



PAŃSTWOWE TEATRY DRAMATYCZNE
W POZNANIU

TELEFONY
16-27 - 16-28

kon. 1681/18/19.

POZNAŃ, dnia
ul. 27 Grudnia 8/19

2. września 1959r.

Szanowny Kolego Prezesie !

Widocznie do ostatniego dnia mojego urzędowania w tutejszych teatrach będę musiał uzbroić się w cierpliwość, żeby przetrzymać szczególnie klimat tutejszej instytucji. Odpis listu, który mi Pan przysłał, jeszcze raz mnie umacnia w mojej decyzji odejścia. A teraz do rzeczy. Nie będę polemizował z tonem zarzutów listu; nadaje się on do Sądu Koleżeńskiego i niewykluczone, że jeszcze wniosę sprawę. Ale to potem. Merytorycznie:

Po objęciu tutejszej dyrekcji, otrzymałem dosłownie w parę dni, bo 15.X.58r. (a przyjechałem 8.X.58r.) list, którego odpis załączam. Z wniosków wysuniętych przez Organizację uznałem większość, odrzucając te, które wydały mi się zupełnie niesłuszne. Do grupy tej doszli jeszcze absolwenci, którzy zwyczajowo od wielu lat dostają zawsze na l.l. pierwszą podwyżkę o grupę, i ci, którzy byli tutaj wyraźnie pokrzywdzeni; rzecz prosta, zawsze pewien procent słusznych pretensji musiał być odłożony do załatwienia z wielu względów, w których pierwszym i decydującym był brak jasnej i rzeczowej informacji budżetowej (nieodpowiednia siła na stanowisku p.o.gł.księgowego) kończąca wszystkie dysertacje, że "nie ma pieniędzy".

Po doprowadzeniu do usunięcia b. nieudolnego v.dyre i ktora, po zaangażowaniu b. rozsądnego i bystrego doradcy finansowego w okresie przejściowym, i wreszcie po zdobyciu poważnego gł.księgowego, zaczynał się wyjaśniać obraz sytuacji materialnej teatru. Nareszcie mogłem się dowiedzieć, gdzie i jakie mam luzy. Mimo to z całą ostrożnością przystąpiłem do podwyżek lipcowych, dając je z opóźnieniem, właśnie ze względu na trudności finansowe i opierając się na nadprogramowej luce, która powstała przez śmierć kol.J.Sachnowskiej w marcu, i odejście na własne żądanie kol.A.Olańskiej do Skolimowa od 1.X.59r. Stąd rozdzielone podwyżki osiem od l.VIII

cztery od l. VIII., cztery od l. IX., trzy od l. X., ażeby nie wejść na fundusz osobowy przyszkemu (zresztą do dziś niewiadomemu) dyrektorowi tego teatru.

Ostatnia lista osób przedstawia się następująco:

"Kielczanie" (niestety muszę iść za tym nieludzkim podziakem, ażeby koledze Prezesowi unaoznić poziom zarzutów)

- | | | | | |
|--------------------|---|---------|----|---------|
| 1. A. Ciepielewska | = | 1.700.- | na | 1.900.- |
| 2. St. Niwiński | = | 1.700.- | na | 1.900.- |
- (duże osiągnięcia aktorskie, dyscyplina w pracy; daj nam Boże, żeby wszyscy aktorzy w Polsce mieli tylko tyle, nie więcej, talentu i poczucia obowiązku).
Odchodzą do Katowic, a więc zwalniana etaty od l. X. br.
- | | | | | |
|-----------------|---|---------|----|---------|
| 3. M. Borniński | = | 1.250.- | na | 1.550.- |
| 4. Z. Żelewska | = | 1.400.- | na | 1.550.- |
- (duże osiągnięcia aktorskie: Borniński - Woyzeck, Żelewska - "Zło krąży", "Droga do Czarnolasu").

Reszta "kielczan" - w wojsku (trzy osoby). Czwarty - A. Antkowiak podwyżki nie dostał, ponieważ wrócił trzy tygodnie temu z wojska i miał na sumieniu duże przekroczenie w dyscyplinie aktorskiej.

tzw. **"Poznaniacy"**

- | | | | |
|-----------------------------|---------|----|---------|
| 1. T. Choynowska - suflerka | 1.400.- | na | 1.550.- |
|-----------------------------|---------|----|---------|
- Jest kandydatką ZASPU z listu październikowego.
- | | | | |
|-------------------------------|--|--|--|
| 2. I. Łuczak - inspicjent | | | |
| 3. M. Nowakowski - inspicjent | | | |
- Doskonali inspicjenci, dosyć dawno bez podwyżki są przykładem wysokich kwalifikacji i wielkiego zdyscyplinowania.
- | | | | |
|-------------------|---------|----|---------|
| 4. W. Elbińska | 1.550.- | na | 1.700.- |
| 5. Z. Kuźniar | 1.400.- | na | 1.550.- |
| 6. E. Robaczewski | 1.550.- | na | 1.700.- |
| 7. K. Łastawiecki | 1.400.- | na | 1.550.- |
- Co do tych czterech osób mogę tylko powiedzieć tyle, że trzymanie tych ludzi przez parę lat na dotychczasowych gażach jest wykwittem specyficznej atmosfery niewidzenia młodych, zdolnych ludzi w tym teatrze; ludzi skromnych, pracowitych, nie umiejących się wykłócać o podwyżki.
- | | | | |
|-----------------|---------|----|---------|
| 8. I. Maślińska | 2.500.- | na | 2.700.- |
|-----------------|---------|----|---------|
- Jedna z b. nielicznych, utalentowanych aktorek średniego pokolenia, od dłuższego czasu bez podwyżki, nigdy nie upominająca się o pieniądze. Duże role w sezonie (Nałkowska, Maliszewski, Buchner), bardzo ciężkie warunki materialne.
- | | | | |
|-------------------|---------|----|---------|
| 9. Bogna Lisowska | 1.100.- | na | 1.250.- |
|-------------------|---------|----|---------|
- Asystent scenografa, absolwentka tutejszej Wyższej Szkoły Plastycznej, blisko rok pracu

jąca za 1.100.-zł; zrobiła b. udaną jedną sceno-
grafię samodzielnie (w ramach gaży) i pomaga we
wszystkich realizacjach, w tym były b. ciężkie za-
dania jak "Wesele", "Droga do Czarnolasu", "Wu-
jaszek Wania" i "Woyzeck".

10. S. Sliwiński	2.500.-	na	2.700.-
11. J. Koller	2.100.-	na	2.300.-

Dr. J. Koller, który, o ile mu zdrowie pozwala,
pracuje b. wydatnie, od 57r. jest bez podwyżki.
Uważałem za swój obowiązek przesunąć o jedną
grupę tego ze wszech miar zasłużonego nietyl-
ko dla teatru ale dla całego miasta - człowie-
ka. Kol. S. Sliwiński poza b. dobrą realizacją
Szeli w "Weselu", wykazał tyle dobrej woli w
ułatwianiu życia teatrowi na stanowisku Preze-
sa Związku Zawodowego, był przez cały rok akty-
wny, jeśli chodzi o doprowadzenie kadr teatral-
nych do jakiegoś takiego sensownego układu. Po-
za tym myślę, że dwóch ostatnich panów chyba
zdecydowanie można zaliczyć do starszego poko-
lenia w naszym zespole.

Na temat podwyżek nie mam nic do dodania, poza tym, że ko-
ledzy nie panujący nad nerwami muszą pamiętać, że miałem
sugestie w zeszłym roku w maju od dyr. Jasińskiego zwolnie-
nia wszystkich, czego nie zrobim.

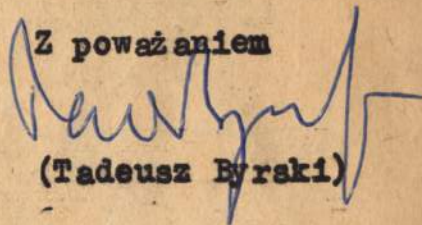
Parę jeszcze wyjaśnień na temat tzw. radzenia się
organizacji. Załączam zamiast komentarza odpis pisma Komii-
sariatu MO w Poznaniu, jako okoliczność, dlaczego nie szu-
kałem kontaktu z D. sekretarzem POP p. Wł. Olszakiem. Jeśli
chodzi o Radę Artystyczną, to pozwolę sobie zauważyć, że po
wyborach, kiedy oświadczyłem, że w pracach Rady mogę brać
udział tylko w tym wypadku, jeśli posiedzenia Rady Artystycz-
nej będą jawne - nie zwołano ani jednego zebrania, nawet
dla ukonstytuowania się. Wobec tego nie chcę mieć kontaktu
ani z Kołem, ani z wybranymi do Rady ludźmi.

Bardzo będę rad, jeżeli kolega Prezes pomoże w przy-
śpieszeniu w nominacji mojego następcy, ewtl. w ujawnieniu
jej, bo my z Żoną nie chcielibyśmy przedłużać swego pobytu
tutaj ani o jeden dzień poza 30. września.

Czuję się w obowiązku zaznaczyć, że uważam dawanie
podwyżek na zakończenie sezonu za jedynie słuszne i trafne.

gdyż wtedy można dać je według właściwego klucza, opartego na ocenie pracy.

Z poważaniem



(Tadeusz Byrski)

4 załączniki

PS. Jeśli chodzi o troskę o budżet na przyszły sezon, to chociaż argumenty Oddziału ZASP odznaczają się zupełną ignorancją spraw budżetowych, pragnę dodać, że w związku z moim i mojej Żony odejściem zwalnia się z nami kilkanaście etatów na łączną sumę około 21.000.-zł, w tym około 9.000.- "nowych kielczan" - którzy się wycofali. Czy to można nazwać związaniem rąk mojemu następcy ?